

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/188845,Niemiecka-zbrodnia-z-28-lipca-1943-Poszukujemy-dodatkowych-informacji.html>  
03.05.2024, 09:01

## Niemiecka zbrodnia z 28 lipca 1943. Poszukujemy dodatkowych informacji

**„Pokój i chwała męczennikom pomordowanym przez Niemców podczas pacyfikacji Zwierzyńca i Woli Justowskiej...” - taki napis widnieje na cmentarzu Salwatorskim, na grobie ofiar pacyfikacji sprzed 80 lat temu.**

W nocy z 27 na 28 lipca 1943 r. niemieccy okupanci otoczyli kordonem część Krakowa, położoną pomiędzy rzekami Rudawą i Wisłą. Teren ten stanowiły głównie wioski przylegające do Lasu Wolskiego, w większości przyłączone do Krakowa w 1941 r. - Wola Justowska, Chełm, Olszanica, Przegorzały, Bielany oraz rejon Salwatora. Aktualnie obszar ten to Dzielnica VII „Zwierzyniec” miasta Krakowa.

Bezpośrednim powodem pacyfikacji, według źródłowych dokumentów niemieckich, było ostrzelanie przez nieznaną sprawców 25 lipca, w pobliżu Woli Justowskiej, niemieckiego podoficera sanitarnego oraz siostry Niemieckiego Czerwonego Krzyża, w wyniku czego mężczyzna - Josef Zimmer - zmarł, a kobieta została ranna.

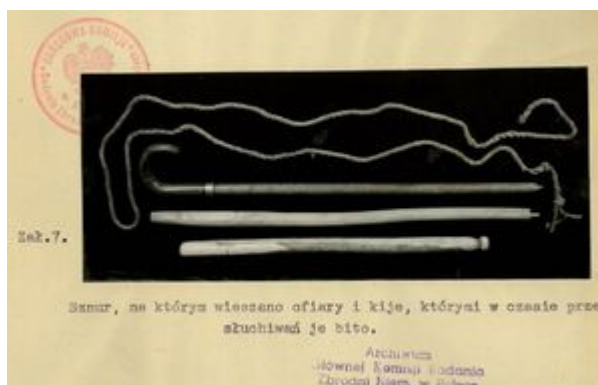
Akcja, w którą poza oddziałami policyjnymi zaangażował się też Wehrmacht, rozpoczęła się o świcie. Siły niemieckie były podzielone na mniejsze grupy operacyjne, działające niezależnie w poszczególnych rejonach. Do udostępnienia informacji o mieszkańcach zobligowano przedstawicieli administracji (sołtysów) i miejscową „granatową” policję. Na potrzeby prowadzonej akcji zajęto restaurację u zbiegu ulic Księcia Józefa Poniatowskiego i św. Bronisławy, gdzie



Grób ofiar pacyfikacji na cmentarzu Salwatorskim. Fot. Marcin Kapusta (IPN)



Miejsce niemieckiej pacyfikacji na Woli Justowskiej. Fot. Archiwum IPN, sygn. IPN GK 166/8



Przedmioty, których Niemcy użyli podczas pacyfikacji. Fot. Archiwum IPN, sygn. IPN GK 166/8

znajdował się telefon.

W początkowym etapie akcji mieszkańców wyganiano z domów, a następnie gromadzono – oddzielając mężczyzn od kobiet i dzieci – w wybranych punktach, którymi były rejon szkoły podstawowej nr 32 przy ul. Królowej Jadwigi 78, podwórko szkolne na terenie Woli Justowskiej, plac w rejonie skrzyżowania ulic Księcia Józefa Poniatowskiego i Malczewskiego, podmokła łąka w Olszanicy, na której w okresie powojennym wybudowano szkołę, trzy ogrody na terenie Chełmu, w tym należący do sołtysa Mikołaja Poniedziałka.

Szukano osób bez stałego miejsca zamieszkania na tym terenie, ukrywających się, niepracujących. W powojennych zeznaniach „granatowych” policjantów pojawia się także informacja, że Niemcy żądali danych o osobach, które „żyją ponad stan”. Mieszkańców, którzy próbowali uciekać lub ukrywać się po złapaniu od razu miano oznaczać na ubraniu literą F (prawdopodobnie od słowa „Flüchtling” – uciekinier).

Po zgromadzeniu wygnanych z domów i mieszkań zorganizowano doraźne miejsca, w których wybrane osoby poddawano przesłuchaniom. Bito i torturowano używając przygodnych narzędzi gospodarskich, np. cepów. Prowizoryczna katownia była m.in. w stodole gospodarza Mateusza Konopki (Konopka) przy ul. Malczewskiego, a także w stodole M. Poniedziałka. Oprawcy katowali także w stodole gospodarza Biedy na terenie Woli Justowskiej. Jak przebiegały przesłuchiwanie wiemy m.in. dzięki zeznaniom składanym bezpośrednio po wojnie.

Po zakończeniu przesłuchań część osób



Dom nr 99 na Woli Justowskiej. Fot. Archiwum IPN, sygn. IPN GK 166/8



Jan Lelito (1920-1943). Fot. ze zbiorów rodzinnych via P. Cnechelski

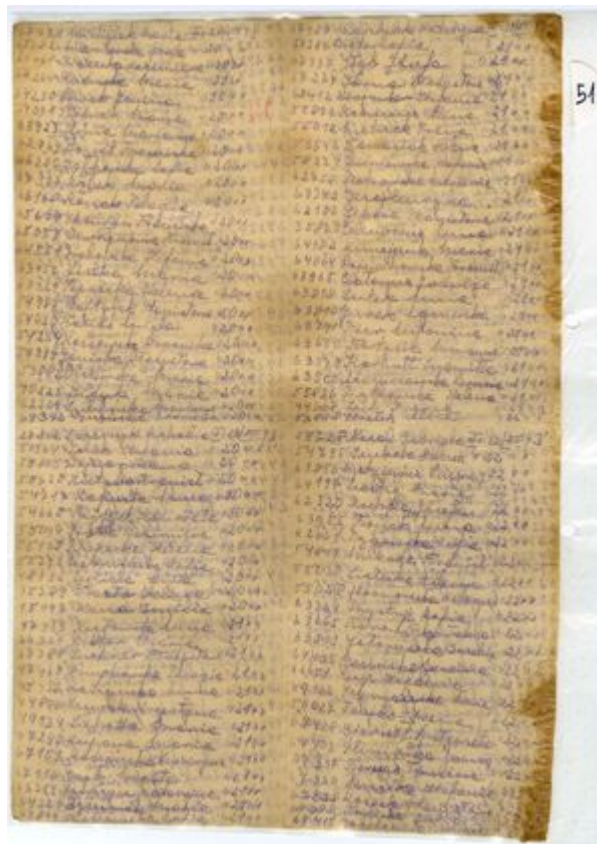
przemieszczono na łąkę przy dzisiejszej ulicy 28 lipca 1943 r., która była centralnym punktem pacyfikacji. Przetrzymano już tam mężczyzn mieszkających w okolicy. Ci, którzy przeżyli wspominali, jaką katogą było leżenie twarzą do ziemi, w upale, bez picia, słysząc krzyki i jęki torturowanych w pobliskim budynku. To tam prawdopodobnie odbyło się quasi-postępowanie sądowe, które poprzedziło rozstrzelanie 21 osób. Samą egzekucję widziało niewiele osób, spora grupa słyszała natomiast strzały. Po dokonanych mordach Niemcy nakazali zakopanie ciał w wcześniej przygotowanej jamie grobowej. Zabrali przy tym wszystkie wartościowe przedmioty, które zamordowani mieli przy sobie.

Nie były to jedyne ofiary. Trzy następne osoby zginęły kilka miesięcy później w KL Auschwitz. W powojennych zeznaniach i wspomnieniach pojawiają się także informacje o innych prawdopodobnych ofiarach, np. mężczyźnie, który miał zostać zastrzelony na początku pacyfikacji w rejonie budynku przy ul. Królowej Jadwigi 41, a przede wszystkim Antonim Grzybku zabitym na terenie Przegorzał. W jednej z relacji pojawia się informacja, że Grzybek był niedosłyszający, nie zatrzymał się na wezwanie Niemca. Za to miano go zastrzelić. O zabiciu go podczas pacyfikacji świadczą nie tylko materiały wspomnieniowe, ale i zapis w dokumentacji parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie, a w szczególności łacińska adnotacja, odnosząca się do przyczyny zgonu, który nastąpił 28 lipca 1943 r., a którą interpretować należałoby jako „rana klatki piersiowej”.

W godzinach popołudniowych większość mieszkańców zwolniono, uprzednio zmuszając do wysłuchania przemówień,



Stanisław Lejto (1922-1943). Fot. ze zbiorów rodzinnych via P. Cechelski



Kopia ze zbiorów Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

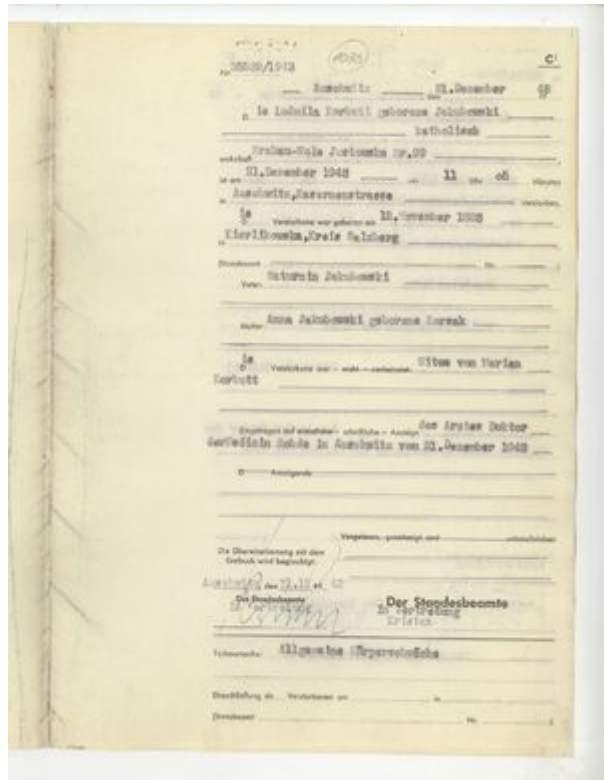
nakazujących bezwzględne posłuszeństwo władzom niemieckim i jednocześnie grożących sankcjami. Skłonnych do wypełnienia powyższych zaleceń wzywano do podniesienia ręki w górę. Pod wpływem strachu zgromadzeni uczynili to. W powojennym zeznaniu jednego ze świadków znajduje się interesująca informacja, że przemówienie na terenie Woli Justowskiej miało być filmowane przez Niemców. Może to mieć związek z chęcią wykorzystania przez okupanta do celów propagandowych widoku Polaków, deklarujących posłuszeństwo władzom niemieckim. Materiał filmowy, jeżeli ocalał i zostałby odnaleziony, stanowiłby niezwykle cenne źródło historyczne, odnoszące się do wojennych dziejów Krakowa.

We wspomnieniach pojawia się również wzmianka, że w czasie przemówienia do osób przetrzymywanych przy szkole nr 32 poruszono kwestię żołnierza niemieckiego, postrzelonego przy ul. Księcia Józefa (w pewnym stopniu koresponduje to z informacją zawartą w źródłowych dokumentach niemieckich).

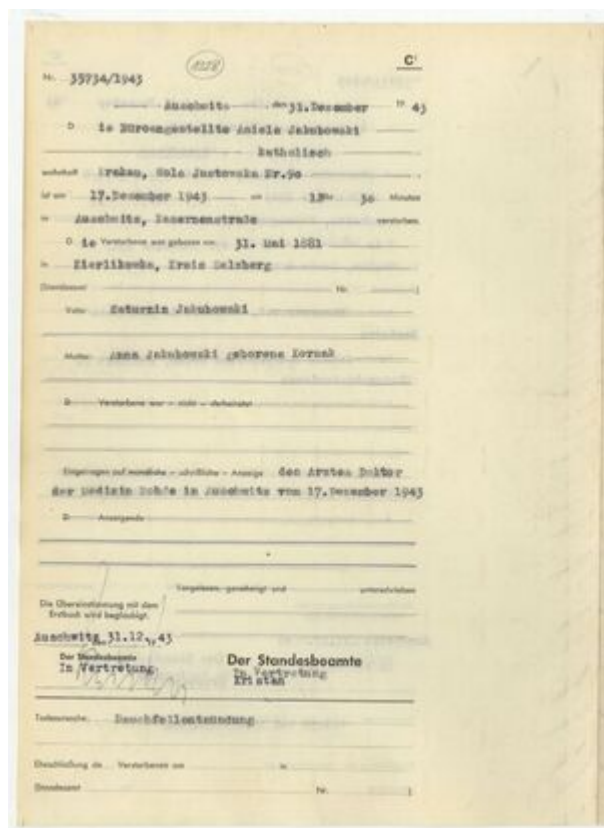
Grupę mieszkańców miano osadzić w obozie płaszowskim (Zwangsarbeitslager Plaszow). Świadkowie szacowali ją na kilkadziesiąt osób. Nie znamy ich dokładnej liczby. Z grupy zgromadzonej przy szkole nr 32 miało to być ok. 20 osób (por. IPN GK 162/777), z terenu Woli Justowskiej dwie, a z Chełmu w obozie znaleźli się Władysław Ciupczyk, Władysław Musiał, Czesław Bułat i Zdzisław Kordas.

## Tragedia rodziny Jakubowskich

Podczas pacyfikacji na terenie Woli Justowskiej zlikwidowana została tajna



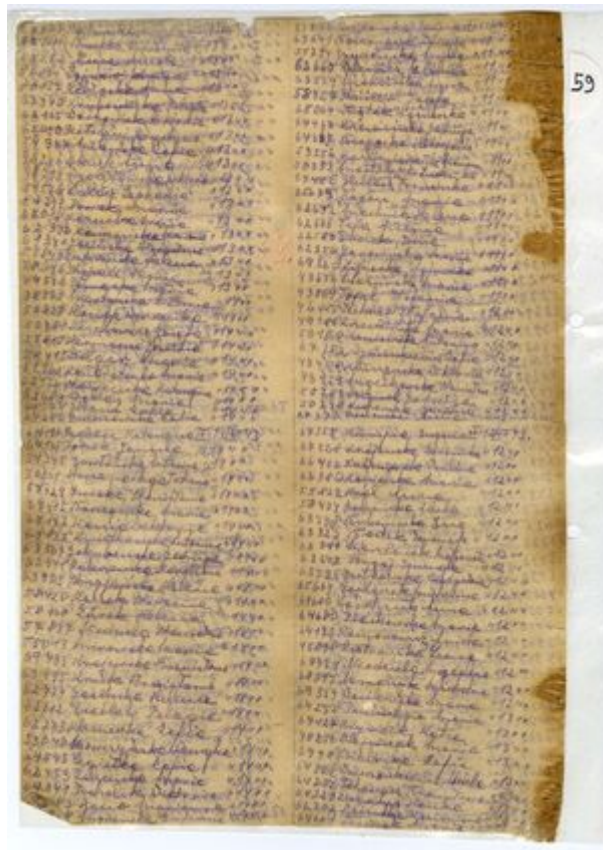
Kopia ze zbiorów Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau



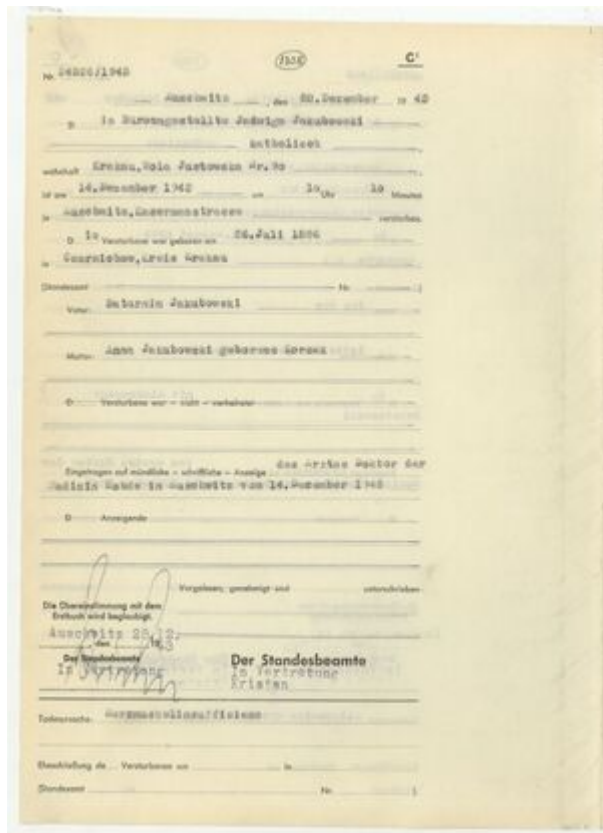
Kopia ze zbiorów Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

drukarnia. Maszyna drukarska była ukryta w domu numer 99. Należał on do urodzonej 12 listopada 1883 r. Ludmiły Korbuttowej z d. Jakubowskiej – działaczki społecznej i politycznej, związanej od lat 30. XX wieku ze Stronnictwem Demokratycznym oraz konspiracyjnym Związkiem Odwetu. Po rozpoczęciu okupacji niemieckiej zaangażowała się ona w działalność konspiracyjną. Według powojennych relacji Janusza Kosteckiego ps. „Żywioł” oraz Władysława Wichmana ps. „Władysław” w jej domu, od 1940 r., drukowano na potrzeby konspiracyjnego Stronnictwa Demokratycznego, a także ZWZ-AK. Maszyna drukarska była ukryta w specjalnym pomieszczeniu, pod podłogą jednego z pokoi. W okresie poprzedzającym pacyfikację drukiem zajmował się mieszkający u niej Edward Porębski, występujący jako Edward Grzybowski. W domu tym zamieszkiwała także służąca Józefa Szumiec wraz z rodziną.

Na początku pacyfikacji Korbuttowa wraz z Porębskim zostali zabrani przez Niemców, przesłuchiwano ich w budynku, należącym do Katarzyny Kościółkowej. Świadkowie wspominali, że byli mocno pobici. Porębski został rozstrzelany na miejscu, Ludmiła miała początkowo trafić do siedziby gestapo przy ul. Pomorskiej, następnie do więzienia Montelupich. Aresztowano także jej dwie, mieszkające w pobliżu siostry – Aniełę Jakubowską (ur. 31 maja 1881 r.) i Jadwigę Jakubowską (ur. 26 lipca 1886 r.) oraz brata Cezarego. W ich domu także miano powiełać podziemną prasę. Wszystkie trzy siostry w konsekwencji trafiły do KL Auschwitz, gdzie zginęły – Ludmiła 21 grudnia 1943 r., Aniela 17 grudnia 1943 r., a Jadwiga 14 grudnia 1943 r. Cezarego zabito podczas egzekucji. Dom, w którym mieszkała Ludmiła



Kopia ze zbiorów Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau



Kopia ze zbiorów Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

próbowano wysadzić, ale uległ tylko uszkodzeniu. Został rozebrany w latach 90. XX wieku. Całkowicie zniszczono natomiast budynek zamieszkiwany przez siostry i brata.

Z pacyfikacji ocalała J. Szumiec. Była przesłuchiwana, ale udało jej się przekonać Niemców, że nic o drukarni nie wiedziała, ponieważ mieszkała w przybudówce i korzystała z innego wejścia niż właścicielka.

Czy likwidacja drukarni była przypadkiem? A może Niemcy dysponowali wiedzą, że w tym rejonie prowadzona jest konspiracyjna działalność? Jeden ze świadków zeznawał po wojnie, że po rozpoczęciu pacyfikacji Niemcy w pierwszej kolejności udali się do tego domu. Przyjmując, że dysponowali dokładnymi danymi pojawia się pytanie o źródło tej wiedzy. Wspomniany Wichman podawał, że o zdekonspirowanie był podejrzewany jeden zakonnik. Jednoznaczne potwierdzenie tezy, że akcja likwidacji była konsekwencją informacji agenturalnej wymaga dalszych badań.

## Ofiary

Kim były? Co o nich wiemy? Dlaczego zginęły? Nazwiska ofiar umieszczono na zbiorowej mogile na cmentarzu Salwatorskim. Złożono tam ciała po ekshumacji przeprowadzonej w lutym 1945 r. Dane pomordowanych wyryto także na pomniku, odsłoniętym na miejscu egzekucji w 1950 r.

W materiałach postępowań prowadzonych po wojnie – dokumentacji dawnej Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w odniesieniu do części osób pojawiają się pewne informacje. Dowiadujemy się, gdzie mieszkali ci ludzie, czym się zajmowali, czasami opisany jest prawdopodobny powód aresztowania. Niektórzy zamordowani byli zaangażowani w konspiracyjną pracę, inni sprawiają wrażenie ofiar przypadkowych. O nielicznych zapisy, bliższe informacje znajdujemy we wspomnieniach osób, które przeżyły pacyfikację, publikacjach z lat powojennych. O sporej części zamordowanych nie dysponujemy dokładniejszymi danymi. Niestety więcej jest pytań niż odpowiedzi. Należy jednakże wierzyć, że mimo upływu czasu badaczom uda się poczynić nowe ustalenia.

1. **Angelus Zygmunt**, ur. 13 maja 1917 r., mieszkał w Krakowie przy ul. Królowej Jadwigi 158. W okresie okupacji był asystentem w Staatliche Fachschule für Chemotechnik, mieszczącej się w Krakowie przy ul. Olszewskiego. Przed wojną miał być członkiem klubu krótkofalowców. Być może konstruował urządzenia nadawczo-odbiorcze dla struktur konspiracyjnych?
2. **Domagała** (także jako Domagałowa) **Stefania**, ur. 8 lutego 1906 r. – bliższe dane nadal poszukiwane.
3. **Duma** (także jako Dumowa) **Irena**, ur. 17 października 1913 r. w m. Sucha – prawdopodobnie mieszkała w Krakowie przy ul. Księcia Józefa 39. Podczas

pacyfikacji doprowadzono ją na podwórko szkoły nr 32, a stamtąd przewieziono wraz z innymi na miejsce egzekucji.

4. **Frys Regina** (z d. Nowakowska), ok. 47 lat. Bliższych danych nie ustalono. W relacji z 1960 r. pojawia się informacja, że „Nowakowska” miało być jej pseudonimem
5. **Gołdyn Stefan** (występuje także jako Gaudyn, Gałdyn, Gaudym, Gondyn) ur. prawd. w 1916 r., choć dane odnośnie wieku są sprzeczne. Bliższych danych nie ustalono.
6. **Jakubowski Cezary** ok. 75 lat, inżynier. Wraz z siostrami był zaangażowany w konspiracyjną działalność. Aresztowany w domu, gdzie mieszkali. Pobity podczas przesłuchania.
7. **Jendrosz Zygmunt**, ur. 25.4.1922 r., w m. Szarlej – aktualnie część Piekar Śląskich. Najprawdopodobniej przybył do Krakowa ze Śląska i przebywał w jednym z domów przy ul. Królowej Jadwigi, gdzie go aresztowano.
8. **Lelito Stanisław** ur. 3 października 1922 r. (lub 3 września 1923 r.), pochodził z Wieliczki, jego starszy brat Aleksander dzierżawił restaurację na terenie Woli Justowskiej. Stanisław był u niego w odwiedzinach. Mieszkał w budynku obok restauracji. Przesłuchiowano go, najprawdopodobniej podejrzewając o udział w kolportażu konspiracyjnej prasy. Został skatowany.
9. **Lelito Jan** (brat Stanisława i Aleksandra) ur. 27 lutego 1920 r., pochodził z Wieliczki. Także miał pomagać w budowie budynku, zlokalizowanego w pobliżu. Okoliczności aresztowania są analogiczne jak Stanisława.
10. **Lis Stefan**, ur. prawd. w 1911 r. W powojennych zeznaniach pojawiają się informacje, że miał być przesłuchiwany w stodole gospodarza Konopka. Ciężko pobitego wraz z innymi przewieziono na miejsce egzekucji.
11. **Malik Adam** ur. w 1900 r. lub 1910 r., mieszkał przy ul. Królowej Jadwigi. W powojennych zeznaniach pojawiają się informacje, że miał być przesłuchiwany w stodole Konopka. Ciężko pobitego wraz z innymi przewieziono na miejsce egzekucji. Wg relacji jednej z mieszkanki Zwierzyńca powodem aresztowania miały być łuski znalezione w niego w domu, a przyniesione przez dzieci z pobliskiej strzelnicy.
12. **Porębski Edward** vel Grzybowski ur. 4 lipca 1913 r. w m. Zabrzeg (Zábřeh). Zajmował się drukiem konspiracyjnej prasy. Pobity podczas przesłuchania.
13. **Rybak** (także jako Rybakowa) **Róża** – ur. prawd. w 1893 r. Bliższych danych nie ustalono.
14. **Słabik Bronisław** ur. prawd. 4.9.1912 r., mieszkał przy ul. Królowej Jadwigi. Miał być zaangażowany w działalność konspiracyjną w ZWZ/AK.
15. **Solman** (także jako Solmanowa) **Jadwiga** ur. prawd. w 1880 r. w Wiedniu. Miała być przesłuchiwana w stodole Konopka przy szkole nr 32, a następnie wraz z

innymi przewieziona na miejsce egzekucji. Bliższych danych nie ustalono.

16. **Stramek** (także jako Strama) **Józef** ur. 11 lutego 1920 r. Miał mieszkać przy ul. Królowej Jadwigi, był w grupie osób przewiezionych na miejsce egzekucji z rejonu szkoły nr 32. Bliższych danych nie ustalono.
17. **Wiewiór Bruno**, ur. 16.7.1899 r., najprawdopodobniej przybył do Krakowa ze Śląska i przebywał w jednym z domów przy ul. Królowej Jadwigi, wraz z Zygmuntem Jendroszem.
18. **Wójcik Bolesław** ur. 15 maja 1898 r. Bliższych danych nie ustalono.
19. **Zdziech Anna** ur. 13 stycznia 1914 r. lub 13 kwietnia 1914 r. Bliższych danych nie ustalono.
20. **Zielińska Ludwika** lat ok. 60. Bliższych danych nie ustalono.
21. **Zielińska Maria** lat ok. 23. Bliższych danych nie ustalono.

Oprócz wymienionych 21 osób oraz trzech sióstr Jakubowskich do ofiar należy także zaliczyć Antoniego Grzybka, ur. w 16.1.1889 r. w Przegini Duchownej. 31 lipca 1943 r. został pochowany na cmentarzu Salwatorskim.

## Kim byli oprawcy?

Nie znamy dokładnej tożsamości Niemców uczestniczących w pacyfikacji. Mając na względzie skalę operacji oczywistym wydaje się, że była to liczna grupa funkcjonariuszy i żołnierzy. Z akt powojennych śledztw prowadzonych przeciwko niemieckim zbrodniarzom dowiadujemy się, że ogólne kierownictwo miał sprawować gen. Julian Scherner. We wspomnieniach, jako kierujący akcją (lub jej częścią) wskazany jest funkcjonariusz gestapo Eduard Schubert. Wiadomo także, że jednym z funkcjonariuszy niemieckiego aparatu represji, zaangażowanym w działania na Woli Justowskiej był Kurt Heinemeyer. W krakowskim gestapo pracował od końca 1939 r., w Referacie IV-A. Był obecny podczas odkrycia drukarni w domu Korbuttowej. Zatrzymano go w 1946 r., w brytyjskiej strefie okupacyjnej, gdzie ukrywał się pod nazwiskiem Baumann i przekazano władzom polskim. W jego zeznaniach, odnoszących się do pacyfikacji pojawiają także nazwiska innych funkcjonariuszy niemieckich – Bonert i Tomsen. Prawdopodobnie chodzi o Aloisa Bohnerta i Obersturmführera Rudolfa Thomsena.

Nazwisko następnego z Niemców pojawia się w zeznaniach świadka pacyfikacji – Stanisława Białoruskiego. Będąc przesłuchiwanym w grudniu 1945 r. podał, że funkcjonariuszem, który chciał zastrzelić służącą, mieszkającą u niego w domu był niejaki Wustinger.

Wśród sprawców zbrodni pojawia się także nazwisko Eberhardt. Można przyjąć, że chodzi o funkcjonariusza krakowskiego gestapo Otto Eberhardta. Natomiast jako funkcjonariusz, który przeprowadzał przeszukanie i aresztowanie braci Lelitów wskazany jest Zaleski, pochodzący z Berlina. W pacyfikacji uczestniczył także, jako jeden z organizatorów, mjr



Adalbert Quasbarth, komendant Policji Ochronnej w Krakowie (Kommandeur Schutzpolizei Krakau).

Warto wspomnieć, że nie wszyscy przedstawiciele niemieckich formacji mundurowych mieli zachowywać się okrutnie. We wspomnieniach mieszkańców Olszanicy pojawiają się relacje, że część żołnierzy, być może ze Śląska, postępowała łagodnie. Przykładowo jeden z nich, znalazłszy broń w domu Karola Korzeniaka, zostawił ją i tylko kazał lepiej schować. Inny, który odkrył dziewczynę ukrywającą się w zbożu, nie aresztował jej, a nawet dał wodę.

## Upamiętnienie

27 lutego 1945 r. zwłoki ofiar ekshumowano. Następnego dnia uroczystie pochowano je w zbiorowej mogile na cmentarzu Salwatorskim. W latach powojennych miejscem tym opiekowali się harcerze i uczniowie. Corocznie porządkowano zbiorowy grób, harcerze ze Szczepu „Arkona” zaciągali wartę honorową 1 listopada. Z upływem czasu stan mogiły pogarszał się. Dzięki staraniom Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w 2015 r. przeprowadził jej renowację.

Zamordowaną Ludmiłę Korbuttową uczczono w nazwie miejscowej. Dawna droga polna, przy której stał jej dom, została nazwana ulicą Korbuttowej.

Ofiary upamiętniono odsłoniętym w listopadzie 1950 r. pomnikiem, zlokalizowanym na łące, będącej miejscem egzekucji. Corocznie w tym miejscu odbywają się uroczystości rocznicowe, organizowane przez samorząd oraz lokalną społeczność. Uczestniczą w nich rodziny ofiar, mieszkańcy, a także przedstawiciele krakowskiego Oddziału IPN. Pamięć trwa.

**Wciąż poszukujemy dodatkowych informacji dotyczących samej pacyfikacji 28 lipca 1943 r. oraz jej ofiar. Wszelkie wiadomości prosimy kierować na adres: [marcin.kapusta@ipn.gov.pl](mailto:marcin.kapusta@ipn.gov.pl)**

*Tekst Marcin Kapusta*